OPŁATA POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM

KURJER ZACHODNI »ISKRA«

Dziennik polityczny, gospodarczy i literacki.

ROK XIX. SOSNOWIEC. PONIEDZIAŁEK, 14 MAJA 1928 R. Nr. 132.

Prenumerata miesięczna Zł. 3.50. Konto czekowe P. K. O — Warszawa — 51.553. Cena egzemplarza 20 groszy.

Dar Podlasia dla Papieża.

Z inicjatywy biskupa podlaskiego powstanie piękny dar dla papieża Piusa XI na pamiątkę dziesięciolecia jego przybycia do Polski.

Będzie to ufundowany ze składek Orzeł Biały ze złotem sercem, w którem umieszczone będą szczypty męczeńskiej ziemi z parafji Drelów i Pratulin, gdzie Moskale kulami i bagnetami napróżno usiłowali zmusić parafjan do przejścia na prawosławie.

Ziemia ta, krwią polską zroszona, wręczona będzie papieżowi w dniu 28 maja. W tym dniu we wszystkich świątyniach djecezji podlaskiej odśpiewany będzie hymn „Te Deum laudamus".

KONGRES KLIMATOLOGJI NADMORSKIEJ.

Warszawa, 13-5. (PAT.) Dnia 21 maja rozpoczynają się w Bukareszcie obrady piątego międzynarodowego kongresu klimatologji nadmorskiej pod protektoratem królowej wdowy rumuńskiej Marji. Obrady toczyć się będą kolejno w Bukareszcie, Constancy i szeregu większych zdrojowisk. W ramach kongresu zorganizowana zostanie rumuńska wystawa balneologiczna i turystyczna. Związekuzdrowisk polskich organizuje delegację polską, w skład której wejdzie około 14 osób.

SUKCES MŁODZIUTKIEGO ARTYSTY POLSKIEGO.

Berlin, 13-5. PAT.) Odbył się tu recital fortepianowy młodziutkiego krakowianina 11-letniego Tadzia Stefańskiego, ucznia prof. Kryształowicza. Publiczność nagrodziła młodego artystę rzecznemi oklaskami. Prasa niemiecka podkreśla niezwykłą precyzję i głębokie odczucie w grze młodego pianisty, rokując mu jaknajlepszą nadzieję na przyszłość.

Walka z przemytnictwem.

DZIAŁALNOŚĆ STRAŻY GRANICZNEJ

Pracująca na podstawie wydanej niedawno ustawy straż graniczna pochlubić się może poważnemi wynikami służbowemi. W ciągu pierwszych dni kwietnia rb. przytrzymały organy straży granicznej przeszło 100 osób za nielegalne przekroczenie granicy państwowej i zajęły towar, wartości około 30.000 zł.

Do najruchliwszego odcinka granicy pod względem przemytnictwa należy G. Śląsk, gdzie intensywny ruch graniczny uniemożliwia ścisłą kontrolę osób przekraczających granicę. Z silnie zorganizowanem przemytnictwem ma straż graniczna do czynienia na całem pograniczu wschodnio-pruskiem, w mniejszych ilościach przemyca się także wzdłuż całej granicy polsko-niemieckiej. Znacznie słabsze jest natomiast przemytnictwo na pograniczu czechosłowackiem i rumuńskiem.

Wprowadzona ostatnio waloryzacja ceł przyczyniła się znacznie do wzrostu przemytnictwa i walka z niem jest bardzo utrudniona, gdyż organizacje przemytnicze dysponują znacznemi środkami materjalnemi i posiadają swoich agentów nietylko po obu stronach granicy, lecz i w głębi kraju. Pomimo to, dzięki zarządzeniom dowództwa straży granicznej, walka z przemytnictwem jest coraz skuteczniejsza. W szczególności opanowane zostało ostatnio w znacznym stopniu przemytnictwo wyrobów tytoniowych.

Jeżeli mimo to w handlu wewnętrznym spotyka się znaczne ilości przemyconych towarów z zagranicy, to dzieje się tak dlatego, że przeważająca większość tych towarów dostaje się do kraju drogami celnemi, pod fałszywemi deklaracjami.

Rokowania polsko-litewskie odroczone.

KOMUNIKAT URZĘDOWY. — LITWINI WCIĄŻ OSKARŻAJĄ... — WILNO W LITEWSKIM KONTRPROJEKCIE. — DEMONSTRACJA POD OKNAMI POLSKIEJ DELEGACJI.

Warszawa, 13-5. (Tel. wł.) Konferencja polsko-litewska w Kownie została odroczona do 25 czerwca. Rezultat jej, nader nikły, ogranicza się do wymiany projektów o nieagresji: polskiego i litewskiego.

Po ukończeniu prac konferencji w sobotę o godz. 9 wieczorem został wydany wspólny komunikat obu delegacyj, który brzmi:

— Polsko-litewska komisja bezpieczeństwa i odszkodowań za przeszłość odbyła posiedzenie plenarne w dniu 12 maja 1928 r. Przewodniczył p. Hołówko. Komisja przyjęła do wiadomości prace, wykonane przez podkomisję odszkodowań. Strona litewska doręczyła stronie polskiej odpowiedź na polski projekt paktu o nieagresji, oraz na projekt konwencji konsyljacyjno-arbitrażowej. We wspólnem porozumieniu zostało ustalone, że następne spotkanie komisji bezpieczeństwa i odszkodowań odbędzie się w Kownie w dniu 25 czerwca rb.

Komentarzem powyższego komunikatu jest następujące oświadczenie przewodniczącego delegacji polskiej, p. Hołówki:

— Litwini nie przyjęli naszego projektu paktu o nieagresji. Sądzimy, że składając nasz projekt, damy Litwinom zapewnienie o naszym dla nich szacunku. Litwini wciąż oskarżają nas, że myślimy o militarnej inwazji na Litwę w obecnych jej granicach. Nasz projekt temu mniemaniu kategorycznie kładzie kres. Jeśli jednak Litwini chcą za pomocą paktu o nieagresji podnieść sprawę Wilna, to zaczyna się stara historja, która do niczego pozytywnego nie doprowadzi.

Jak podał ryski dziennik rosyjski z Kowna, litewski projekt paktu o nieagresji zawiera artykuły, które w ogólności pokrywają się z treścią polskiego paktu o nieagresji. Jednakże projekt litewski zawiera klauzulę, dotyczące Wilna i tem różni się od projektów paktu o nieagresji, ogólnie przyjętych.

Charakterystyczną dla nastrojów Kowna była demonstracja młodzieży litewskiej przed hotelem, w którym mieszkała delegacja polska. Gdy w sobotę po godz. 9 wiecz. prezes Hołówko udzielał wywiadu prasie, na ulicy dały się słyszeć krzyki i gwizdy, pochodzące z grupy młodzieży, która usiłowała urządzić demonstrację przed lokalem delegacji polskiej. Usiłowania te zostały przez policję natychmiast zlikwidowane.

Naprawa ustroju Włoch.

MUSSOLINI O REFORMIE WYBORCZEJ.

Rzym, 13-5. (PAT.) Na wczorajszem posiedzeniu Senatu podczas dyskusji nad projektem ustawy, dotyczącej reformy wyborczej, zabrał głos Mussolini, zaznaczając między innemi:

Projekt ustawy w sprawie reformy wyborczej nie jest bynajmniej narzędziem dla uzyskania parlamentu o jednolitem zabarwieniu. Projekt ustawy ma swe uzasadnienie w uznaniu syndykatów jako organów prawa publicznego co oznacza, że syndykat nie jest poza państwem, nie jest przeciwko państwu, lecz jest uznany przez państwo i przez to samo reprezentuje wszystkie warstwy społeczne.

W końcu przemówienia Mussolini oświadczył, że łatwo jest dziś przewidzieć jak wspaniała przyszłość czeka Włochy, w okresie najbliższych 30 lat zwłaszcza, jeżeli trwać będzie zgoda między obywatelami i jeżeli państwo będzie nadal arbitrem w sprawach politycznych i socjalnych, jeżeli wszystko będzie w państwie i nic poza państwem.

Przemówienie premjera przyjęte było długotrwałemi oklaskami. W głosowaniu, które następnie zarządzono, senat przyjął projekt ustawy.

Prywatny charakter podróży

MINISTRA BENESZA.

Praga, 13-5. (PAT.) W przeciwieństwie do informacji „Vossische Ztg.", donoszącej, że minister Benesz, udając się za radami, udzielonemi mu w Paryżu i Londynie, zamierza omówić z ministrem Stresemannem projekty, dotyczące federacji naddunajskiej „Prag. Pr." podkreśla prywatny charakter podróży wypoczynkowej ministra Benesza, zaznaczając, że pobyt jego w Berlinie nie mógłby mieć w żadnym razie charakteru wizyty oficjalnej. „Prager Tageblatt" donosi, jak twierdzi, na podstawie informacyj z ministerstwa spraw zagranicznych, że minister Benesz powróci do Pragi 24 maja.

CHLEB ZA KARTKAMI.

Mińsk, 13-5. (AW.) W ciągu ostatnich dni ulice Mińska przypominają czasy wielkiej wojny. Od nocy przed piekarnią tworzą się długie kolejki ludności w oczekiwaniu na chleb, który wydawany jest po pół kg. na osobę. Powszechnie utrzymują, że zły stan aprowizacyjny Mińska wywołany został niedołęstwem i spekulacją odpowiednich instytucyj rządowych, które, mając w swem rozporządzeniu olbrzymie zapasy zboża, spowodowały jednak głód w Mińsku.

Prokurator niem. mordercą

ROBOTNIKA POLSKIEGO.

Berlin, 13-5. — „Berliner Tageblatt" występuje przeciwko nadprokuratowi sądu meklemburskiego Millerowi, któremu zarzuca stronniczość śledztwa w sprawie aresztowanych świadków zamieszanych w sprawę Jakubowskiego. Miller domagał się kary śmierci na Jakubowskiego, a następnie uniemożliwiał ponowne rozpatrzenie jego sprawy. W czasie śledztwa Miller miał oświadczyć, iż poszlaką obciążającą Jakubowskiego jest fakt, iż zwłoki małoletniego Ewalda znaleziono w kałuży, a takiego czynu mógł dokonać tylko Polak.

SAMOBÓJSTWO OFICERA.

Wilno, 13-5 — Porucznik 6 p. p. legjonów, Wacław Chmielkiewicz, po sutej libacji w nocnej restauracji kabarecie „Bachus" pojechał nad ranem w towarzystwie artystek autem do podmiejskiego lasku na Antokolu i tam wystrzałem z rewolweru pozbawił się życia. Policja zatrzymała 4 tancerki i śpiewaczki kabaretowe, w których towarzystwie bawił się przez całą noc samobójca. Jednocześnie został zatrzymany przez żandarmerję pewien oficer-intendent, który towarzyszył samobójcy w jego tragicznej hulance.

Strajk kupców

I RZEMIEŚLNIKÓW.

Lublin, 13-5. (AW.) W dniu 15 bm. ma się odbyć w Lublinie strajk kupców i rzemieślników, jako demonstracja przeciw nadmiernemu, o 60 proc. wyższemu niż w r. ub. wymiarowi podatku obrotowego za r. 1927.

Decyzję tego strajku powzięli kupcy samorzutnie wbrew opinji zarządów związków kupieckich i rzemieślniczych. Sfery kupieckie dowodzą, że wysoki wymiar podatku i zbyt energiczne ściąganie zaległości podatkowych grozi upadkiem 75 proc. przedsiębiorstw handlowych i rzemieślniczych. W dniu strajku mają być zamknięte wszystkie sklepy i warsztaty rzemieślnicze. W związku z projektami strajku w dniu 13 bm. ma się odbyć szereg walnych zebrań wszystkich tutejszych związków kupieckich i rzemieślniczych.

Z działalności Koła T. N. S. W.

W SOSNOWCU.

W dniu 10 bm. w lokalu gimnazjum im. E. Plater odbyło się doroczne walne zebranie członków miejscowego koła Towarzystwa nauczycieli szkół średnich i wyższych. Przewodniczył prof. Tatomir, sekretarzował prof. Krzanowski.

Sprawozdanie z działalności za rok 1927-28 w imieniu ustępującego zarządu złożył p. dyr. Witkowski, prezes zarządu.

Koło liczy 48 członków (całe T.N.S.W. 6.472). W roku sprawozdawczym odbyło się siedem zebrań zarządu, na których omawiano sprawy finansowe i organizacyjne koła, udział w zjazdach Towarzystwa, organizację pracy oświatowej (odczyty) i kwestję opieki pozaszkolnej nad młodzieżą. Tę ostatnią sprawę, najważniejszą, pomyślnie zrealizowano. Towarzystwo opieki pozaszkolnej nad młodzieżą zostało już zorganizowane, a dalszy jego rozwój zależy przedewszystkiem od poparcia społeczeństwa.

Tak jak w latach ubiegłych członkowie Towarzystwa otrzymywali bezpłatnie pisma pedagogiczne, wydawane przez Towarzystwo.

Sprawozdanie kasowe złożone przez skarbniczkę p. M. Dankowską wykazało niewielką nadwyżkę dochodów nad wydatkami. Składki członkowskie w ciągu roku sprawozdawczego wpływały normalnie.

Nad sprawozdaniem zarządu rozwinęła się dyskusja. Krytyka dotychczasowej działalności miała przedewszystkiem na celu wykazanie potrzeb najbliższej przyszłości. Omawiano kwestję wzmożenia pracy ideowej koła, konieczność wciągnięcia członków do intensywniejszej pracy na terenie organizacji i poza nią np. w Macierzy Szkolnej i zorganizowania akcji oświatowej w mniejszych ośrodkach Zagłębia. Przedyskutowano sprawę utworzenia funduszu pośmiertnego, kasy koleżeńskiej, szeregu sekcyj (naukowej, pedagogicznej, oświatowej, wychowania fizycznego i prasowej). Poruszono wreszcie bardzo aktualną i piekącą kwestję uruchomienia biblioteki, wynajęcia dla koła lokalu i ożywienia w związku z tem stosunków towarzyskich wśród członków.

Wybory do zarządu dały następujące wyniki: prezesem obrano przez aklamację p. A. Tatomira, ponadto do zarządu weszli pp.: M. Dankowska, Depowski, Kriegerówna, Krzanowski. Pawłowicz, d-rowa Zieleniewska, dyr. Witkowski, jako zastępcy pp. Iliczkówna i Kisil. Do komisji rewizyjnej wybrano pp. ks. Sobczyńskiego, Baciówną i Zawadzkiego, do komisji rozjemczej pp. dyr. Leśniakowa, dyr. Trzcińskiego i dr. Zieleniewskiego.

Z SALI KONCERTOWEJ

Feta artystyczna

W DĄBROWIE.

Na zakończenie Tygodnia zbiórki na Dar Narodowy w Dąbrowie, staraniem miejscowego komitetu obchodu święta narodowego odbył się w ubiegłą sobotę w sali resursy wspaniały koncert, którego bogaty program i wysoki poziom artystyczny po zostawił jaknajlepsze wrażenie.

P. Marja Bielecka, artystka opery katowickiej odśpiewała szereg arvj z różnych oper, czarując słuchaczy miłym głosem, który zwłaszcza w górnym rejestrze odznaczał się siłą i metalicznością brzmienia.

Laureata konkursu szopenowskiego w Warszawie p. Leopold Szpinalski odegrał na fortepianie kilka utworów Liszta, Skriabina, Scarlattiego, Chopina i t. p. W pierwszej części artysta zdradzał jakgdyby pewnego rodzaju skrępowanie, czy onieśmielenie, dzięki czemu gra jego miała cechy pewnej nienaturalności i pozbawiona była właściwego artyście temu wyrazu. Dopiero w drugiej części przy wykonywaniu utworów Chopina pianista znalazł się na właściwym terenie i w swym żywiole. Tutaj każde uderzenie, każda fraza przenawiała siłą uczucia i swoistej interpretacji, nic też dziwnego, iż artysta olśnił i porwał słuchaczy czarem piękna utworów nieśmiertelnego muzyka. Niemilknącymi oklaskami zmuszono wirtuoza do licznych naddatków.

Śpiewał również p. Józef Stępniewski, artysta opery katowickiej. Występ śpiewaka był mniej udany, gdyż artysta nie rozporządza odpowiedniemi walorami i rodzaj głosu, a właściwie śpiewu p. Stępniewskiego nie nadaje się do poważniejszych solowych występów koncertowych. Akompanjował nieszczególnie p. S. Barański.

Publiczności, jak zwykle na podobnych koncertach w Dąbrowie, niezbyt dużo, mimo, że zarówno cel jak i poziom imprezy zasługiwały na większe poparcie.

NOWY ROZKŁAD JAZDY

POCIĄGÓW OSOBOWYCH

ważny od 15 maja 1928 roku.

ODCHODZĄ Z SOSNOWCA:

Do WARSZAWY: 0.59 (posp.), 9.35 (posp.), 11.48, 17.04 (przez Dęblin), 21.46.
Do KATOWIC: 0.16, 1.17 (posp. bezp. do Piotrowic), 1.50, 3.32, 4.02, 4.49, 5.34, 6.51, 7.30 (bezp. do Żywca), 7.51, 8.30, 9.39, 10.21, 11.25, 13.05 13.47, 15.26, 16.16. 16.50, 17.16, 17.45, 18.30, 19.15, 19.59, 20.11 (posp. bezp. do Piotrowic), 21.23, 22.17, 23.45.
Do ZĄBKOWIC: 9.05, 13.35, 15.00 (połączenie z pociągiem posp. do Warszawy), 15.54, 18.46, 22.45, 23.37 (wagon bezpośredni do Łodzi).
Do ZAWIERCIA: 6.43.
Do CZĘSTOCHOWY: 5.00, 7.46, 14.21, 17.32, 19.39.
Do MACZEK: 1.31, 4.10, 11.14, 21.08.
Do SZCZAKOWY: 12.38, 18.13.
Do DEBLINA: 2.51, 9.46.
Do KIELC: 6.00.
Do KAZIMIERZA: 5.10, 10.05, 14.40, 18.45, 21.20.

PRZYCHODZA DO SOSNOWCA:

Z WARSZAWY: 1.15 (posp.), 7.20, 12.58 (przez Dęblin), 19.05, 20.06 (posp.).
Z KATOWIC: 0.54 (posp. bezp. z Piotrowic), 1.29, 2.43, 4.05, 4.58, 5.58, 6.40, 7.39, 8.23, 8.59, 9.31 (posp. bezp. z Piotrowic), 9.41, 11.10, 11.38 (bezp. z Żywca), 12.32, 13.28. 14.16, 14.54 15.50, 16.54, 17.48, 18.08, 18.40 19.25, 20.56, 21.34 (bezp. z Żywca). 22.39, 23.29.
Z ZĄBKOWIC: 3.52 (wagon bezpośr. z Łodzi), 5.31, 8.28, 11.17, 16.11, 16.45. 18.25, 21.20.
Z ZAWIERCIA: 9.37.
Z CZĘSTOCHOWY: 10.17, 13.41, 17.40. 22.09. 23.41.
Z MACZEK: 1.45, 4.42, 7.48, 13.24.
Ze SZCZAKOWY: 0.10, 17.12.
Z DĘBLINA: 3.18, 19.53.
Z KIELC: 22.30.
Z KAZIMIERZA: 7.15, 13.00. 16.55, 20.20, 23.35.
Ze STRZEMIESZYC: 6.47.

Powyższy rozkład jazdy wchodzi w życie dziś w nocy z 14 na 15 b. m.

Popierajcie L. O. P. P.

Wędrowna nagroda

IMIENIA KPT. HENRYKA NITECKIEGO.

W związku z przeniesieniem na Pomorze kpt. H. Niteckiego, który położył **olbrzymie zasługi na terenie Zagłębia Dąbrowskiego** w zakresie wychowania fizycznego i przysposobienia wojskowego młodzieży, odbył się w ub. sobotę w restauracji i cukierni warszawskiej w Sosnowcu pożegnalny bankiet.

W bankiecie wzięło udział kilkadziesiąt osób a międzyinnemi: pułk. K. Błok, komendant P. K. U., mjr. Picheta z Katowic, prezydent A. Michael, sędzia Herman, komisarz Henszel, pułk. w rezerwie Ostrowski, dyr. Wilner, p. M. Pawelski naczelnik Sokoła, dyr. Krzyżkiewicz, inż. W. Kraupe, ławnik Dobrowolski, prof. Dobrowolski, prof. Koziołł, przedstawiciele harcerstwa, korpus oficerski P. K. U., oraz wiele osób współdziałających w wychowaniu fizycznem młodzieży i osobistych przyjaciół kpt. Niteckiego.

W czasie bankietu wygłoszone zostało kilkanaście przemówień, w których dominowała **nuta szczerego żalu z powodu wyjazdu kpt. Niteckiego** i uznanie dla jego **tak bardzo pożytecznej i ocenianej przez społeczeństwo pracy.** Wyrażono nadzieję, że kpt. Nitecki powróci, aby kontynuować rozpoczętą przez niego pracę, dla dobra już nietylko miejscowych organizacyj przysposobienia wojskowego, ale i państwa. Przemówienia rozpoczął pułk. Błok, a dalej mówili pp.: mjr. Picheta, sędzia Herman. prezydent Michael, ławnik Dobrowolski, dyr. Kędzierski, podprok. p. Pawelski, dr. Rzadkiewicz, pułk. Ostrowski, podprokurator Sieradzki, prof. Dobrowolski, prof. Koziołł, por. Tokarski i inni. Dziękował w słowach serdecznych i prostych, **kpt. Nitecki.**

Wśród miłego nastroju spędzono czas. W pewnym momencie padła myśl uczczenia kpt. Niteckiego fundacją **wędrownej nagrody im. kpt. Niteckiego za pięciobój sportowy wojskowy, który rok rocznie bywa rozgrywany przez organizacje przysposobienia wojskowego.** Myśl przyjęto ogólnym aplauzem. Posypały się ofiary. Zebrano **315 złotych**, które wręczone zostały red. St. Arnoldowi. jako inicjatorowi ufundowania nagrody im. kpt. Niteckiego i postanowiono jednocześnie zaapelować do społeczeństwa **o dalsze ofiary na rzecz wędrownej nagrody im. kpt. Niteckiego.**

Należy przypuszczać. że szereg organizacyj społecznych. jak również osób interesujących się niezmiernie ważną kwestją wychowania fizycznego, a oceniających pełną zaparcia się pracę **kpt. Niteckiego,** przyczyni się do ufundowania nagrody, która będzie najbardziej konkretnym wyrazem wdzięczności, za pracę kpt. Niteckiego.

Wśród miłego i nader serdecznego nastroju bankiet przeciągnął się do późnej nocy.

Z życia rzemieślników chrześcjan

W DĄBROWIE.

W związku z nową ustawą przemysłowo-handlową, w dniu wczorajszym w sali kina „Venus" w Dąbrowie odbyło się zebranie miejscowych rzemieślników, prowadzących samodzielnie warsztaty rzemieślnicze. Na zebranie przybyło około 300 osób. Obrady zagaił prezes Tow. rzemieślniczego p. Malewski. którego następnie zaproszono na przewodniczącego. Asesorami byli pp. S. Opielak i P. Bednarczyk. sekretarzował p. J. Lewicki.

Na wstępie p. Malewski wyjaśnił zebranym szczegółowo cel i sposób rejestracji rzemieślników, przeprowadzanej stosownie do nowej ustawy przez władze administracyjne, tj. starostwo. W sprawie tej zabierali głos zainteresowani rzemieślnicy głównie w kwestji różnych wyjaśnień i zapytań, na co trafiście wyjaśnienia dawał przewodniczący.

Następnie omawiano sprawę wyborów do Izby rzemieślniczej i ciążące w związku z tem obowiązki na rzemieślnikach, którzy winni dołożyć wszelkich starań, aby nowa organizacja nietylko reprezentowała, lecz, co ważniejsza, należycie i skutecznie broniła interesów rzemiosła polskiego.

W wolnych wnioskach poruszano sprawę spodziewanych w niedługim czasie wyborów do Rady miejskiej, a to z uwagi na wygaśnięcie kadencji obecnej Rady. Mówcy zaznaczali, iż rzemieślnicy powinni posiadać odpowiednią reprezentację w samorządzie miejskim i w tym celu należy podjąć akcję, aby przy przyszłych wyborach można było zamierzenia te zrealizować.

Na tem zebranie zakończono.

Kronika Zagłębia.

KALENDARZYK.

14 PONIEDZIAŁEK	Dziś Bonifacego M Jutro Zofji Wd. Wsch. słońca 3 m. 44 Zach. „ 19 m. 21

Kinoteatry w Sosnowcu

grają dzisiaj:

Kino „Zagłębie" — „Metropolis".
Kino „Oaza" — „Ostatni wyścig".

Teatr w Katowicach.

„DOMEK TRZECH DZIEWCZĄT".

Operetka w 3-ch aktach z muzyką Fr. Schuberta „Domek trzech dziewcząt" ukaże się niebawem na scenie teatru Polskiego w Katowicach.

GOSCINNE WYSTĘPY M. JEDNOWSKIEGO

Dyrekcji teatru Polskiego udało się pozyskać na gościnne występy znanego i cenionego artystę p. Marjana Jednowskiego, długoletniego reżysera teatru im. Juljusza Słowackiego w Krakowie. P. Marjan Jednowski wystąpi z końcem bm. w komedji Blizińskiego „Pan Damazy" w której wybitny artysta odtworzy tytułową postać.

REPERTUAR.

Wtorek, dnia 15 maja, Występ Józefa Śliwińskiego (o godz. 8 wieczór).

× ZEBRANIE CZŁONKÓW POLSKIEGO CZERWONEGO KRZYŻA. Dziś o godz. 17.30 w sali Towarzystwa dobroczynności na Górze Zamkowej w Będzinie odbędzie się walne zebranie członków P. C. K. Na zasadzie par. 17 i 24 p.d. statutu P. C. K. zarząd oddziału zaprasza na to posiedzenie wszystkich członków P. C. K. na terenie m. Będzina w celu wyboru władz Koła P. C. K. w Będzinie i załatwienia spraw bieżących.— Zarząd oddziału P. C. K. na powiat Będziński.

× ROZPOCZĘCIE BUDOWY DWORCA KOLEJOWEGO W BĘDZINIE. W ubiegłym tygodniu rozpoczęto na stacji kolejowej w Starym Będzinie roboty ziemne celem przygotowania nowego nasypu, na który zostaną przesunięte obecne tory, poczem zostanie zburzony obecny budynek stacyjny i rozpocznie się budowa nowego okazałego gmachu stacyjnego. Podług projektu, nowy budynek stacyjny ma być oddany do użytku publicznego w jesieni 1929 r.

× Z TOW. PRZECIWGRUŹLICZEGO W DĄBROWIE. W niedzielę dnia 20 bm. o godz. 10 rano w Magistracie dąbrowskim odbędzie się w drugim terminie, a więc ważne bez względu na ilość obecnych doroczne ogólne zebranie członków Tow. przeciwgruźliczego w Dąbrowie. Jak wiadomo, Tow. przeciwgruźlicze prowadzi systematyczną i planową akcję, zmierzającą do zapobiegania przed zarażeniem się tą chorobą oraz w miarę rozporządzalnych środków prowadzi walkę z tą plagą ludzkości. Instytucja tego rodzaju zasługuje na duże poparcie, to też na wspomniane zebranie powinni przyjść nietylko członkowie Tow., lecz wszyscy interesujący się sprawą walki z gruźlicą i zdający sobie sprawę z niebezpieczeństwa groźnej choroby, która na naszym terenie pochłania tak liczne ofiary.

× ECHA SPRAWY O BIGAMJĘ. Przed niejakim czasem Sąd okręgowy w Sosnowcu skazał Józefa Tomaszewskiego na 3 miesiące więzienia i 2 miesiące za dwużeństwo. W ub. sobotę sprawa ta była rozpatrywana przez Sąd apelacyjny w Warszawie. Obrońca Tomaszewskiego dowodził, że na mocy orzeczenia Sądu Najwyższego, złożenie fałszywych zeznań może być karalne jedynie w tym wypadku, jeżeli były one złożone przed sądem, władnym nakładać kary i grzywny w znaczeniu kodeksowem. Tymczasem pod takie pojęcie nie podpadają sądy duchowne. Co do bigamji, obrońca wnosił o uniewinnienie oskarżonego, powołując się na jego wyjątkowe położenie i stan psychiczny. Prosił więc, przynajmniej, o zawieszenie tej drugiej kary. Sąd przychylił się do wywodów obrońcy w kwestji dotyczącej zeznań i z tej części oskarżenia uniewinnił Tomaszewskiego. Od kary za bigamję się jednak nie wykręcił, gdyż Sąd drugiej instancji zatwierdził mu owe 2 miesiące więzienia za podwójny związek.

× KRADZIEŻ GOŁĘBI. J. Włoskiewiczowa, zam. przy ul. Dęblińskiej 1 w Sosnowcu zameldowała w komisarjacie policji w Sosnowcu, że skradziono jej 11 gołębi. Dochodzenie w toku.

× KROWY SIĘ ZNALAZŁY. Wczoraj donosiliśmy o kradzieży dwu krów Korbergowi z Będzina. Złodziejc widocznie nie mogli krów sprzedać, czy też zostali spłoszeni, bo znaleziono je aż w Siemianowicach na Śląsku. Właściciel krów odzyskał swą stratę.

× ZŁODZIEJ - KALKULATOR. Niejaki Piotr Brundek skradł węgiel z piwnicy Agaty Szotowej (Chmielna 16 w Sosnowcu). Ów Brundek już raz był karany za kradzież węgla. Sąd skazał go na 3 miesiące więzienia z zawieszeniem kary na przeciąg 2 lat. Właśnie obecnie upłynęło owe 2 lata, więc Brundek wykalkulował sobie, że mu już kraść wolno. Tym razem napewno ciężko odpokutuje.

× FAŁSZYWE PIENIĄDZE. Kasjer kolejowy stacji Sosnowiec, p. Gierałtowski zameldował policji sosnowieckiej, że w czasie sprzedaży biletów wetknięto mu fałszywą srebrną dwuzłotówkę i bilon 50-groszowy. Dochodzenie w toku.

× STROJNISIA. Anna Kozikowa, zam. w Sosnowcu przy ul. Piłsudskiego 110 skradła ślązaczce Łukaszczykowej 2 metry popeliny i 1 metr jedwabiu.

× OHYDNA ZBRODNIA. W lesie pod Ząbkowicami znaleziono zakopane w ziemi niemowlę, liczące 3 miesięcy. Policja poszukuje wyrodnej matki.

Program radjowy

NA PONIEDZIAŁEK 14 MAJA.

KATOWICE:

16.00 — Transmisja pieśni majowych z Wieży Marjackiej w Krakowie.
16.20 — Komunikaty Polskiego Związku Zrzeszeń Gospodarczych Województwa Śląskiego.
16.40 — Odczyt p. t. „Wyrazy obce w języku polskim"—wygł. prof. Stan. Słoński.
17.05 — Komunikat strażactwa śląskiego,—wygłosi insp. Pachelski.
17.20 — Odczyt p. t. „Z Gdyni do Sztokholmu na pokładzie statku Katowice"—wygł. p. Z. Tyszel.
17.45 — Audycja dla młodzieży: słuchowisko harcerskie.
18.55 — Komunikaty Związku Śląskich Kół Śpiewaczych.
19.15 — Rozmaitości.
19.35 — Odczyt p. t. „Potęga gospodarcza podstawą potęgi politycznej Polski"—wygł. dyr. dr. W. Olszewicz.
20.30 — Transmisja koncertu z Wiednia. W programie utwory Mendelsohna, Schuberta, Straussa w wykonaniu orkiestry z udziałem p. Marji Gerhardt art. opery (sopran).
22.00 — Sygnał czasu, kom. lotn.-meteor. i P.A.T.

Od Administracji.

Naszych miejscowych P. T. Prenumeratorów prosimy prenumeratę wpłacać roznosicielkom tylko na podstawie pokwitowań Administracji

KĄCIK DLA PAŃ

Coraz jaśniej!

Od kilku lat utrzymuje się tendencja coraz jaśniejszego ubierania się na wiosnę. W tym roku doszło to do punktu kulminacyjnego: modne są zupełnie jasne, prawie białe płaszcze. Jasno beige, stalowo - popielate, wreszcie odcienie liljowe, różowawe, w każdymbądź razie jednak bardzo jasne. W tym wypadku moda jest tak bezapelacyjna, że prawie nie zna wyjątków, tak samo, jak wyłączne prawo królowania zdobył sobie fason płaszcza ściśle angielski. Fantazje spotyka się tylko w płaszczach jedwabnych, które też zwykle bywają ciemniejsze. Wszystkie inne z kashy, czy z gabardiny, cechuje surowa prostota.

Zato, jakby dla powetowania tej jednostajności, kontrast stanowią kapelusze i pantofelki. Zwłaszcza te ostatnie! Plecionki jasne i ciem...e, w jednym kolorze i kilku, na wysokich obcasach i na niskich, aplikacje z różnych skórek — dają wybór bardzo bogaty i różnorodny i nastręczają mnóstwo pokus. Bezsprzecznie, najwygodniejsze w lecie są plecionki, na niezbyt wysokim, nie męczącym nogi obcasie — od paru lat też nie wychodzą z mody. Jest to jednak obuwie wyłącznie spacerowe. Jeśli chodzi o bardziej eleganckie, to w dalszym ciągu noszone są pantofelki z jasnej, dużo jaśniejszej nawet, niż za lat poprzednich, skórki. Dernier cri sezonu to moljerki, ze skórki o migdałowym odcieniu, wykończone pasem z ciemniejszego lakieru. Wszelkie ozdoby z krokodyla i jaszczurki są już stanowczo vieux jeu.

Co się tyczy kapeluszy, to dopuszczalne tu są jaskrawości barw, wyklęte dziś we wszystkich innych dziedzinach mody, dążących do jaknajdalej idącej harmonji barw i dyskrecji tonów. Kapelusze mogą być jaskrawe i nawet powinny niejako tworzyć jedyną plamę żywszą. Modny jest obecnie kolor czerwony i zielony, w odcieniu morskiej wody. Słomka oczywiście sztywna, błyszcząca, najlepiej bangkok, niepozwalający się jeszcze wyrugować przez tańsze słomki. Duże budki i pasterki dają ładne tło twarzy. Dopuszczalny jest pęk drobnych kwiatków, upiętych z boku. Filce zniknęły raptownie, nie jest to jednak koniec ich panowania. Zbyt są wygodne, abyśmy miały do nich nie powrócić.

H. N.

Ze świata.

CYGANIE W CZECHOSŁOWACJI.

W tych dniach zakończony został w Czechosłowacji ogólnopaństwowy spis Cyganów. Okazuje się, że na całem terytorjum republiki czechosłowackiej mieszka ogółem 16.000 cyganów, z czego 5.800 przypada na Czechy, Morawy i Śląsk, a 10.200 na Słowaczyznę. Zaznaczyć jednak wypada, że podane w statystyce cyfry nie są ścisłe, gdyż na Słowaczyźnie przeprowadzanie spisu połączone było z wielkiemi trudnościami i wobec tego nie mogło być dokładne. Prawdopodobnie mieszka w Słowacji o 4.000 cyganów więcej, niż zdołano stwierdzić, tak że w całej republice czechosłowackiej ilość ludności cygańskiej wyrażałaby swą cyfrą 20.000 osób.

OSZUKAŃCZY HANDEL NIEBOSZCZYKAMI.

W Japonji wykryto szczególniejsze oszustwo, które w szerokich kołach ludności wywołało ogromne wrażenie. Kiedy pewnego dnia rodzina japońska oddała zwłoki jednego ze swoich krewnych do krematorjum, tak szybko otrzymała popioły, że wzbudziło to w niej podejrzenia. Popioły oddano badaniom, które stwierdziły, że zawierają one wyłącznie popiół drzewny. Przeprowadzona w krematorjum rewizja wykazała, że przedsiębiorstwo to otrzymało tak liczne zamówienia, iż nie mogło im nadążyć. Aby zadowolnić klijentelę, rzucano zwłoki zmarłych do stawu, a rodzinom wydawano popiół powstały ze spalonego drzewa. W pobliskim stawie znaleziono koło 100 zwłok rzekomo spalonych zmarłych.

Chińskie biura pośrednictwa małżeństw

MAJĄ SWÓJ TOWAR NA SKŁADZIE I WYDAJĄ GO ZA GOTÓWKĘ.

Biura pośrednictwa małżeństw robią w Chinach znakomite interesy i mogą się pochwalić dużemi obrotami. Prowadzenie jednak tego interesu w państwie niebieskiem **różni się od prowadzenia podobnego przedsiębiorstwa np. w Europie.**

Do dziś dnia utrzymuje się w Chinach starodawny zwyczaj, że **za kobietę płaci się określoną sumę,** zależną od jej piękności i innych wymaganych zalet.

Ten więc, kto chce sobie otworzyć w Chinach skład z kobietami, nie posługuje się, jak jego europejscy koledzy, albumami z fotografjami kandydatek do małżeństwa, lecz musi je nabywać za gotówkę od ich rodziców i w ten sposób **mieć bogaty zapas towaru na składzie.**

A jest to interes, wymagający dużego wkładu gotówki, co świadczy choćby cena, która za jedną sztukę wynosi 20 do 100 funtów szterlingów.

Przedsiębiorstwo to jest obliczone głównie na eksport, to jest na dostarczenie żon tym Chińczykom, którzy wyemigrowali z ojczystego kraju do Ameryki. Europy czy Australji i dlatego ma ją duże trudności w wyszukaniu sobie towarzyszki życia swej narodowości. Głównie więc z tego rodzaju klijentami mają do czynienia małżeńscy eksporterzy z Pekinu, Hong Kongu i innych wielkich miast Chin.

Jeśli jakiś Chińczyk, żyjący poza granicami swej ojczyzny, chce mieć żonę Chinkę — to pisze do takiego handlarza żon:

Ja zamożny kupiec w Cincinnatti, syn państwa niebieskiego, pragnę wstąpić w związki małżeńskie z kobietą z ojczyzny mojej. Pochodzę z nadbrzegów najwspanialszej rzeki świata, przejrzystego Jantsekiangu i żona moja winna być również nad brzegami jego zrodzona". Musi ona mieć balsamiczny oddech, tchnący zapachem cudownych sosnowych lasów koreańskich! Jej paznogcie muszą mieć 6 cali długości, a dłoń jej miękkość brzoskwini. Najmniejsze nóżki, jakie kiedykolwiek posiada kobieta, winny ją zdobić. Wiek jej lat 15. Niechaj będzie, dziewicą, która dotychczas nie opuściła domu rodzicielskiego. Zęby jej niechaj będą białe, jak kość słoniowa.. Rzęsy jej długie i wygięte, a oczy niechaj promienieją jak gwiazdy.

Zamówienie to zostaje natychmiast załatwione pod warunkiem nadesłania gotówki. „Za zaliczeniem" **firma towaru nie dostarcza oraz nie odpowiada za całość jego,** jak również za zepsucie, jakie może w trakcie długotrwałej podróży nastąpić.

Kobieta w służbie zbrodni

KROCZY DROGAMI CHYTROŚCI I ZDRADY.

Lata powojenne wzmogły nadzwyczajnie udział kobiety w kryminalistyce, a żaden z krajów, biorących udział w światowej wojnie, nie jest pod tym względem wyjątkiem.

Wojna doprowadziła kobietę do walki o byt i życie. Kobieta, która przedtem przez swoje spokojne, domowe zajęcie była ochraniana od wszystkich wpływów złego, wciągnięta została w wir kryminalistyki, przez walkę o egzystencję własną i rodziny, czem zupełnie upodobniła się do mężczyzny i dzisiaj wcale nie ustępuje nam w ujemnych właściwościach w tym zakresie. Oczywiście że i przedtem były kobiety, które wskutek swej awanturniczości, lub chorobliwych skłonności, zbaczały z uczciwych dróg życia na bezdroża. Ogólnie rzecz biorąc, udział kobiety w kryminalnych przestępstwach ograniczał się na małych wykroczeniach, jak obraza honoru, małe kradzieże, lub oszustwo. Dzisiaj, w czasach, gdy kobieta w tej samej mierze, co i mężczyzna wciągnięta jest w wir walk życiowych, musi i jej udział w karygodnych czynach wielkiego stylu, a nawet w morderstwach, być o wiele większy. Czynniki składające się na zbrodnicze skłonności kobiety, leżą przeważnie w sferze uczucia, jak np. nienawiść, zemsta, zazdrość, próżność. Tu mamy także objaśnienie udziału kobiet w tego rodzaju przestępstwach, jak szkalowanie honoru i dobrej sławy bliźnich, potwarz, obraza, co zresztą wszystko ma swe źródła w zazdrości.

Niebardzo skłonna do gwałtownych wystąpień, ucieka się kobieta chętnie do chytrości, do której ją natura sama wybitnie predystynowała. A więc skrytobójczą jej bronią, jest tedy chytrość, niekiedy i podstęp. Podczas, gdy mężczyzna przystępuje do najryzykowniejszych i najokropniejszych zbrodni otwarcie, napada na swoją ofiarę i przyjmuje nieraz nierówną z nią walkę, a kobieta za słaba co do otwartej walki z przeciwnikiem, jest jednak więcej wyrafinowana w wykonaniu zbrodniczego planu, do którego przygotowuje się z całą premedytacją i kroczy zawsze na skrytych drogach chytrości, zdrady i podstępu.

Stąd też pochodzi ten wysoki procent kobiet zbrodniarek, z zakresów takich przestępstw, jak oszustwa, kradzieże sklepowe, kradzieże kieszonkowe i podobne wykroczenia, które wymagają prócz tego wiele sprytu i zręczności.

Z tego powodu, jest też trucizna ulubioną bronią kobiety. Kobiecemu charakterowi odpowiadają świetnie owe tajemnicze przygotowanie i wszystkie podstępne kroki wstępne, by wytworzyć sytuację, potrzebną do skutecznego zadania trucizny, a ofiarę tak uspokoić, by truciznę przyjęła. Przy procedurze trucicielskim kobieta osiąga swój cel stosunkowo łatwo i narazie bez żadnego niebezpieczeństwa. Największymi trucicielkami świata, znanymi w historji były — kobiety. W starożytności Kleopatra, w nowszych czasach markiza Brinviller i p. Volsin w Paryżu, p. Gescha Gottferied z Bremy, p. Ursinus w Berlinie i Elsa Zwanziger w południowych Niemczech. Wszystkie były kobietami godnymi podziwu z powodu przebiegłości i mistrzowskiego obmyślenia oraz wykonania zbrodni. Umiały one tak zmylić kroki i odwrócić wszelkie podejrzenia od siebie, że nieraz lata całe upływały, zanim ohydny ich czyn wykryto. W niewielu wypadkach w kryminalistyce spotyka się taką zdolność maskowania i udawania, jak właśnie u tych kobiet. Pozornie łagodna i miła skłonna do ofiar i miłosierna, używa tych pozornych zalet jako płaszczyka i pancerza przed odpowiedzialnością za zbrodnię. Markiza Brinvillier była wcielonym aniołem, ubodzy sławili ją za jej dobroczynność a przecież należała ona do najbardziej wyrafinowanych zbrodniarek wszystkich czasów.

Nikt nie przypuszczał, że kobieta ta pozbawiła życia kilkudziesięciu ze służby przyjaciół, a nawet i żebraków, których latami całemi żywiła. Któż mógł przypuszczać, że ta istota o twarzy anioła, jest istnym djabłem z piekła rodem. Nawet po jej skazaniu na stos i wykonaniu wyroku, nie chciał lud wierzyć w jej zbrodnię, lecz po jej śmierci był przekonany o jej niewinności i czcił morderczynię, jak świętą.

Rzeczy ciekawe.

JEDYNY ANGLIK W KAPELUSZU WOBEC KRÓLA.

W Wielkiej Brytanji, która ze szczególnym pietyzmem obserwuje wszelkie tradycyjne ceremonje w stosunku do swego monarchy, jest tylko jeden jedyny człowiek, który stać może wobec króla z nakrytą głową. Jest nim p. W. Forester. Przywilej p. Forestera sięga bardzo dawnych czasów Wyjątkowe to uprawnienie otrzymał w 1520 roku przodek Forestera, ponieważ posiadał na głowie ohydny liszaj który w ówczesnym królu angielskim wzbudzał łatwo zrozumiały wstręt. Aby zaoszczędzić sobie przykrości, król zakazał Foresterowi w swojej obecności zdejmować kapelusz z głowy. Następne pokolenia Foresterów chociaż nie odziedziczyły liszajów na głowach, to jednak zgodnie z anglosaską naturą ściśle zachowywały ten tradycyjny przywilej. Uprawnienie, które wynikło z nieszczęścia pradziada, stało się dumą jego potomków.

Składajcie ofiary na polskie szkolnictwo na Kresach.

OGŁOSZENIE.

Do Rejestru Handlowego Sądu Okręgowego w Sosnowcu zapisano w dziale A następujące firmy:

W dniu 2—XII—1927 roku.

Nr. 4490. „Szulim Hirsz Rozenberg" sprzedaż towarów spożywczych, kolonjalnych w Dąbrowie Górniczej, ulica Limanowskiego Nr. 45. Firma istnieje od roku 1927. Właściciel Szulim Hirsz Rozenberg, zam. tamże. W dniu 3-2-1927 roku zawarta została intercyza gwarantująca wyłączność posiadanego majątku przed ślubem i wspólność dorobku.

Nr. 4491. „Rózia Kołtońska" handel rzeźniczy w Sosnowcu ulica Konstantynowska Nr. 1. Firma istnieje od roku 1926. Właściciel Rózia Kołtońska, zam. tamże.

Nr. 4492. „Stanisław Mackowski" sklep spożywczy w Czeladzi, ulica Szpitalna Nr. 26. Firma istnieje od roku 1927 Właściciel Stanisław Mackowski, zam. tamże.

Nr. 4493. „Bronisław Wawrzycki" sprzedaż mięsa i wędlin we wsi i gminie Poraj. Firma istnieje od roku 1916. Właściciel Bronisław Wawrzycki, zam. tamże.

Nr. 4494. „Bronsław Fazan" sklep spożywczy we wsi i gminie Poraj. Firma istnieje od roku 1924. Właściciel Bronisław Fazan, zam. tamże.

Nr. 4495. „Jan Musiałek" sprzedaż artykułów spożywczych i wyrobów tytuniowych we wsi i gminie Łosień. Firma istnieje od roku 1909. Właściciel Jan Musiałek, zam. tamże.

Nr. 4496. „Janina Małotowa" kawiarnia w Grodźcu, ulica Kijowska 388. Firma istnieje od roku 1927. Właściciel Janina Małotowa, zam. tamże.

Nr. 4497. „Wolf Rozenblum" sprzedaż artykułów spożywczych w Dąbrowie Górniczej, ulica Narutowicza 29. Firma istnieje od roku 1915. Właściciel Wolf Rozenblum, zam. tamże.

Nr. 4498. „Janas Manela" łaźnia w Sosnowcu, ulica Dęblińska Nr. 3. Firma istnieje od roku 1890. Właściciel Jonas Manela, zam. tamże.

Nr. 4499. „Froim Lajb Bloch" sprzedaż mięsa w Myszkowie, ulica Fabryczna Nr. 12. Firma istnieje od roku 1922. Właściciel Froim Lajb Bloch, zam. tamże.

Nr. 4500. „Zakład Mechaniczny" i wytwórnia rowerów „Karol Baran" w Sosnowcu, ulica Kościelna Nr. 6. Firma istnieje od roku 1909. Właściciel Karol Baran, zam. tamże.

Nr. 4501. „Icek Oks" handel artykułów spożywczych, materjałów piśmiennych i galanterji w Dąbrowie Górniczej, ulica Królowej Jadwigi Nr. 32. Firma istnieje od roku 1909. Właściciel Icek Oks, zam. w Dąbrowie Górniczej, ulica Królowej Jadwigi Nr. 32.

Nr. 4502. „Franciszek Kozubek" handel skórami i przyborami szewskiemi w Sosnowcu, ulica Nowopogońska Nr. 18. Firma istnieje od roku 1924. Właściciel Franciszek Kozubek, zam. tamże.

Nr. 4503. „Regina Pomsztajn" sprzedaż artykułów piśmiennych w Dąbrowie Górniczej, ulica Sobieskiego Nr. 19. Firma istnieje od roku 1905. Właściciel Regina Pomsztajn, zam. tamże.

Nr. 4504. „Froim Fryszer" sprzedaż mięsa w Dańdówce, ulica Szosowa Nr. 7. Firma istnieje od roku 1908. Właściciel Froim Fryszer, zam. tamże.

Nr. 4505. „Rudolf Bajer" sprzedaż wyrobów tytuniowych i cukierków w Sosnowcu, ulica 1 Maja Nr. 32. Firma istnieje od roku 1925. Właściciel Rudolf Bajer, zam. w Niwce, ulica Szosowa Nr. 66.

Nr. 4506. „Ruchla Węgier" handel artykułów spożywczych w Modrzejowie, ulica Henryka Nr. 26. Firma istnieje od roku 1925. Właściciel Ruchla Węgier, zam. tamże.

Nr. 4507. „Józef Guterman" handel obuwiem w Sosnowcu, ulica Modrzejowska Nr. 37. Firma istnieje od roku 1907. Właściciel Józef Guterman, zam. tamże.

Nr. 4508. „Józef Dziuk" sklep spożywczy w Czeladzi, ulica Węgroda Górna, Nr. 29. Firma istnieje od roku 1927. Właściciel Józef Dziuk, zam. tamże.

Nr. 4509. „Stanisław Rosoł" sprzedaż win i wódek w Sosnowcu, ulica Modrzejowska Nr. 1. Firma istnieje od roku 1926. Właściciel Stanisław Rosoł, zam. w Dąbrowie Górniczej, ulica Sienkiewicza Nr. 11.

Nr. 4510. „Helena Bąkówna" kawiarnia w Dąbrowie Górniczej, ulica Szkolna Nr. 50. Firma istnieje od roku 1907 Właścicielka Helena Bąkówna zam. tamże.

Nr. 4511. „Moszek Gancwajch" sklep spożywczy w Zawierciu, ulica Apteczna Nr. 19. Firma istnieje od roku 1920. Właściciel Moszek Gancwajch, zam. tamże.

Nr. 4512. „Chaim Judkiewicz" handel towarów łokciowych i galanterji w Dąbrowie Górniczej, ulica Okrzei Nr. 15. Firma istnieje od roku 1892. Właściciel Chaim Judkiewicz, zam. tamże.

Nr. 4513. „Moszek Josek Kajzer" handel towarów łokciowych w Sosnowcu, ulica Targowa Nr. 18. Firma istnieje od roku 1921. Właściciel Moszek Josek Kajzer, zam. tamże.

Nr. 4514. „Tekla Cichoń" sklep spożywczy w Łagiszy, kol. Bory. Firma istnieje od roku 1922. Właściciel Tekla Cichoń, zam. tamże.

C. d. n.

CENY PRENUMERATY:

Prenumerata miesięczna z odnoszeniem do domu lub z przesyłką pocztową
3 Zł. 50 gr.
Prenumerata zagraniczna miesięcznie 7 Zł.
Cena egzemplarza 20 groszy.

CENY OGŁOSZEŃ:

Przed tekstem (Pierwsza strona) za wiersz mm 1-łamowy układ 4-szpaltowy	60 gr.
W tekście	45 „
W tekście, w kronice	60 „
Za tekstem	25 „

Nekrolog do 200 wierszy 50% taniej.
Drobne ogłoszenia do 20 wyrazów 10 gr. za każdy wyraz, powyżej 20 wyrazów 25 gr. za każdy wyraz od początku. Najmniej 1 zł.

Matrymonjalne 15 gr. za wyraz. Ogłoszenia ozdobne i tłustym drukiem podwójnie. Zagraniczne 100 proc. droższe.
W numerach niedzielnych i świątecznych ceny o 25 proc. droższe.
Ogłoszenia z układem tabelarycznym o 25% droższe.
Za terminowy druk, oraz za przestrzeganie miejsca ogłoszeń, administracja nie odpowiada.
Każda nowa podwyżka obowiązuje już wszystkie przyjęte ogłoszenia do zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia.

Sosnowiec: REDAKCJA: Piłsudskiego Nr. 4. Telef. Nr. 64.
ADMINISTRACJA: Dęblińska Nr. 1. Telef. Nr. 73.

Filje i agentury własne: Będzin, Małachowskiego 7. — Dąbrowa, Sobieskiego 8, telef 1-25 — Zawiercie, 3-go Maja 27. — Grodziec, Będzińska.

Redaktor: TADEUSZ OPIOŁA — Druk. „Kurjera Zachodniego" w Sosnowcu, Deblińska 1. — Wydawcy: Sp. Akc. „KURJER ZACHODNI".